

Sygn. akt XII Ga 534/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Michał Niedźwiedź

Sędzia: SO Robert Jurga

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 16 lipca 2013r sygn. akt V GC 2538/12/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. M. kwoty 14.174,11 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 5 września 2012 r. został wypełniony przez (...) SA w W. weksel in blanco wystawiony przez pozwanego, a w dniu 6 września 2012 r. nastąpił indos wierzytelności z weksla na stronę powodową, przy czym weksel został wystawiony na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy współpracy, zawartej pomiędzy (...) S.A. a pozwanym. Strona powodowa wyjaśniła, że ze względu na niewywiązywanie się przez pozwanego z postanowień umownych (...) S.A. wezwał go do m.in. przedstawienia dokumentacji księgowej świadczącej o kondycji prowadzonego przedsiębiorstwa pod rygorem rozwiązania umowy. Pozwany nie wykonał tego zobowiązania i umowa została rozwiązana z winy partnera w dniu 16 sierpnia 2012 r. (...) SA wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany nie uregulował należności. Mając na uwadze powyższe strona powodowa wezwała pozwanego do wykupu weksla i podała w pozwie, że na sumę wekslową składają się: 305,50 zł z tytułu nieuregulowanych faktur VAT, 6,26 zł z tytułu odsetek umownych od faktur, 6.100 zł z tytułu kary umownej za rozwiązanie umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, 800 zł z tytułu kary umownej za rozwiązanie umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, 800 zł tytułem kary umownej

za niezwrócenie karty SIM w terminie, 3.050 zł tytułem kary umownej za niezwrócenie terminala w terminie, 750 zł za bezumowne korzystanie z terminala oraz 2.362,35 zł z tytułu kosztów windykacyjnych – § 6 ust. 1 lit. k.

Zarządzeniem z dnia 12 grudnia 2012 r. skierowano sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym stosownie do art. 486 § 1 k.p.c. wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. M. domagał się oddalenia powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu. Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut działania świadomie na niekorzyść dłużnika wekslowego przez stronę powodową, a dalej zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, kwestionując zasadność rozwiązania umowy przez spółkę (...) SA i podnosząc szereg zarzutów w stosunku do weksla.

W dniu 16 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok, w którym oddalił powództwo za zasądzeniem kosztów procesu od strony powodowej na rzecz pozwanego. Okoliczności faktyczne sprawy były pomiędzy stronami bezsporne. Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie strony powodowej nie jest zasadne. Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego, osoby przeciwko którym dochodzi się praw z weksla nie mogą wobec posiadacza weksla zasłaniać się zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą weksla lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz wekslowy nabywając weksel świadomie działał na szkodę dłużnika. Powyższe okoliczności zostały wykazane w sprawie. Zarzut nieważności umowy również odnosi skutek. Sąd uznał umowę za nieważną wobec naruszenia art. 58 k.c. przy szerokiej argumentacji tego wniosku. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę powodową, domagającą się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości przy zasądzeniu na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami postępowania apelacyjnego. Strona powodowa zarzuciła: naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania, a to art. 485 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, art. 486 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że nie zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, art. 399 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dokumenty oraz dowody przytoczone przez stronę powodową budzą uzasadnione wątpliwości, art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia na faktach ujawnionych w sprawie, w której Sąd orzekał w innym składzie osobowym, tym samym naruszenie zasady legalizmu postępowania, art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tj. naruszenie zasady kontradyktoryjności i równości stron w postępowaniu sądowym poprzez podjęcie przez Sąd działań w kierunku obrony pozwanego, poszukiwania przez Sąd dowodów na okoliczność obrony pozwanego przy bezpodstawnym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść strony powodowej, a więc wybiórcze potraktowanie faktów, które Sąd zdecydował się na podstawie art. 228 § 2 k.p.c. wziąć pod uwagę z urzędu, biorąc za podstawę wyroku jedynie te które przemawiały w obronie pozwanego ułatwiając tym samym pozwanemu jego pozycję procesową, art. 232 k.p.c. in fine poprzez podjęcie przez Sąd działań z urzędu celem dowodzenia faktów korzystnych dla pozwanego, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadą kontradyktoryjności, dyspozycyjności oraz równości stron w ten sposób, że Sąd wyszedł poza zarzuty pozwanego i dowody przez niego przedstawione, wbrew zasadzie równości stron dopuszczając dowody z urzędu, przy braku wykazania przez pozwanego złej woli indosatariusza oraz przeprowadzenie dowodów z urzędu na podstawie art. 228 § 2 k.p.c. przy braku związku przywołanych spraw ze sprawą niniejszą i w sposób sprzeczny z zasadą legalności i bezpośredniości postępowania, naruszenie art. 382 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób nierzetelny i w oderwaniu od stanu faktycznego w sprawie, przy braku odniesienia się do wszystkich zarzutów strony powodowej, przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów zaofiarowanych przez stronę w sposób wybiórczy oraz nieobiektywny, a także sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania, a także w sposób stronniczy, poprzez przyjęcie, że skoro strona wiedziała o toczących się przeciwko indosantowi weksla postępowaniach, oznacza to, że strona nabyła weksel w złej wierze ze świadomym zamiarem pozbawienia pozwanego możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, poprzez przyjęcie przez Sąd w sposób bezkrytyczny jako udowodnionych i niebudzących wątpliwości faktów powoływanych w innych postępowaniach co świadczy o braku rzetelnej oceny materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że umowa została świadomie sformułowana w taki sposób, który utrudniał, a osobie nieobeznanej

z przepisami prawa uniemożliwił prawidłową interpretację skutków z niej płynących czyniąc ustalenia Sądu dowolnymi i nie popartymi żadnymi dowodami, poprzez pominięcie, że pozwany w chwili podpisywania umowy był profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego, poprzez uznanie, że zasadą działania spółki (...) SA było nawiązywanie umów z kontrahentami nie w celu długotrwałej współpracy, ale nakierowanie na doprowadzenie do zakończenia współpracy właśnie z powodu jej nieopłacalności, a ustalenia te Sąd poczynił w oparciu o pozostałe sprawy w tożsamych stanach faktycznych, kiedy to przyjęcie takiego wniosku byłoby uprawnione gdyby Sąd ustalił w oparciu o inne sprawy, że pomimo wypełniania przez pozwanego umowy i jej realizowania, (...) SA wykorzystując zapisy umowy doprowadzał do jej zakończenia i naliczenia kar umownych, podczas gdy w żadnym stanie faktycznym taka sytuacja nie miała miejsca, a Sąd poczynił te ustalenia w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, poprzez dokonanie przez Sąd oceny umowy wbrew zasadom swobodnej oceny dowodów, w sposób wybiórczy, stronniczy, bez wzięcia pod uwagę wykładni funkcjonalnej i celowościowej oraz rzeczywistych obowiązków stron, poprzez ustalenie, że realizowanie umowy mogło prowadzić do bankructwa kontrahentów (...) SA i że jest to sprzeczne z celem samej umowy, jako że prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na osiąganie zysku, z czego Sąd wyciągnął wniosek o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, co jest sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, gdyż opłacalność danej działalności zależy od wielu czynników, w tym najbardziej od umiejętności i działań prowadzącego taką działalność, nadto przy pominięciu przez Sąd, że podstawowym celem umowy było zwiększenie konkurencyjności prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa, naruszenie prawa materialnego w art. 17 pr.weksl. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż w sprawie istnieją podstawy do badania treści stosunku podstawowego, czynienie w tym zakresie ustaleń na faktach, które rzekomo znane były Sądowi I instancji z urzędu przy jednoczesnym wybiórczym wskazaniu źródła tych faktów, a nadto wywodzenie na podstawie rzekomej stałej współpracy indosanta i indosatariusza w zakresie obsługi prawnej spraw nieindosowanych na rzecz strony powodowej, iż strona powodowa przy nabyciu weksla z wystawienia pozwanego działała świadomie na jego szkodę, pozbawiając go zarzutów ze stosunku podstawowego, naruszenie art. 353 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez uznanie, że umowa stoi w sprzeczności z zasadą swobody umów, w sytuacji gdy z analizy samej treści umowy wynika, iż została zawarta przez profesjonalnych uczestników obrotu i mieści się w granicach swobody umów, treść i cel umowy nie narusza zasad współżycia społecznego oraz natury stosunku prawnego, a decyzja o zawarciu umowy była swobodną decyzją stanowiącą ich autonomiczną wolę, art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji kiedy pozwany jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego prowadzącym działalność gospodarczą od 1995 r., wobec czego do jego zachowania winny mieć zastosowanie wymagania należytej staranności stosowane wobec przedsiębiorców.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego wskazując na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona. Sąd Okręgowy nie może podzielić żadnego z podniesionych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. Zarzucona sprzeczność wyprowadzonych wniosków z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z zasadą swobodnej oceny dowodów, jest w tym wypadku ściśle związana w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego należy przede wszystkim podkreślić, że sąd odwoławczy ma obowiązek brania pod uwagę nieważności czynności prawnej, która stanowi podstawę dochodzonego roszczenia. Postawiony przez pozwanego zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego odnieść należy również do naruszenia innych przepisów prawa materialnego.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia

wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa w niniejszym procesie nie udowodniła swojego stanowiska w sposób, który pozwoliłby na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa.

Niezależnie od tej argumentacji Sąd Okręgowy wskazuje, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu daje w pełni asumpt do dokonania oceny okoliczności sprawy w kontekście przyjęcia nieważności zawartych przez pozwanego z (...) SA umów, co całkowicie niweczy żądanie strony powodowej objęcia jej ochroną prawną. Strona powodowa w podnoszonych zarzutach zdaje się sugerować jakoby jedynie z faktu nieopłacalności czy ryzyka dla istnienia przedsiębiorcy Sąd I instancji wyprowadził wniosek o nieważności umowy, podczas gdy z uzasadnienia wynika wprost odwołanie się do szeregu postanowień umownych, w których Sąd dopatrył się braku ekwiwalentności świadczeń i rażącej dysproporcji obowiązków. Pozwany, w związku z niezadowolającymi wynikami sprzedaży i zaległościami płatniczymi, wezwany został do przedstawienia dokumentacji księgowej i wobec braku jej okazania, spółka wykorzystując tę sytuację rozwiązała umowę czując się w pełni uprawniona do naliczenia kar umownych. O zakresie obciążeń partnera świadczy chociażby fakt, iż na żądanie pozwu składają się przede wszystkim kwoty kar umownych oraz koszty bliżej nieokreślonej windykacji na kwotę niemal półtora tysiąca złotych, co łącznie daje kwotę z górą ośmiu tysięcy złotych, przy faktycznym znikomym poziomie sprzedaży doładowań telefonicznych, tym samym nikłym zainteresowaniu ofertą pozwanego. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu.

Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r. I ACa 568/12).

Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksła, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Co prawda nie każde pozbawienie dłużnika zarzutów jest działaniem na jego szkodę, chyba że dłużnik wykaże, że nabywca miał świadomość możliwości wyrządzenia szkody i co najmniej na to się godził, przy czym ocena postępowania nabywcy powinna być surowsza w przypadku nabycia wierzytelności wynikającej z weksła gwarancyjnego (A Szpunar: Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2001, s. 136– 137). Do działania na szkodę dłużnika orzecznictwo zalicza sytuację, w której nabywca wiedząc o istnieniu zarzutu osobistego, chciał pozbawić dłużnika możliwości jego podniesienia. W wyroku z dnia 21 października 1998 r., sygn.akt II CKN 10/98, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „przewidziane w art. 17 Prawa wekslowego wyłączenie dopuszczalności podnoszenia zarzutów opartych na stosunkach osobistych dłużnika z poprzednimi posiadaczami weksła ma na celu ochronę bezpieczeństwa obrotu i zarazem ułatwienie obiegu weksła. Osoba trzecia nabywająca weksel w sposób właściwy Prawu wekslowemu powinna zasadniczo móc polegać, gdy chodzi o treść uzyskiwanego prawa, na tekście weksła, tymczasem stosunki osobiste dłużnika z poprzednim posiadaczem na ogół nie znajdują wyrazu w tekście weksła. Do stosunków osobistych, które ma na względzie art. 17 Prawa wekslowego, zalicza się w szczególności stosunek leżący u podstaw nabycia wierzytelności wekslowej przez poprzedniego posiadacza (stosunek podstawowy)”. Zaciągnięcie zobowiązania wekslowego jest czynnością oderwaną (abstrakcyjną) wobec stosunku leżącego u jego podstaw, co nie wyklucza jednak powoływania się przez dłużnika wekslowego względem osoby, wobec której zaciągnął on zobowiązanie wekslowe, na nieistnienie lub upadek stosunku podstawowego (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 listopada 1963 r. III CO 56/63). Na podstawie art. 17 prawa wekslowego dłużnik wekslowy nie może podnosić wspomnianych zarzutów wobec kolejnego posiadacza weksła, który go nabył w sposób właściwy przepisom Prawa wekslowego. To ograniczenie, z uwagi na jego cel, traci wszelako rację bytu wobec nierzetelnego posiadacza weksła, który nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika. Nabywca weksła działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksła wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksła i nabywając weksel chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należało dopuścić możliwość powoływania się przez pozwanego na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego z (...) S.A. znane stronie powodowej, mając na uwadze następujące okoliczności: strona powodowa nabywając wierzytelność wekslową w drodze indosu otrzymała jednocześnie dokumenty dotyczące współpracy z pozwanym. Znając tę korespondencję (została ona opisana w pozwie) i sytuację pozwanego oraz treść umowy z (...) S.A. strona powodowa powołała się na art. 17 prawa wekslowego, broniąc się przed zarzutami pozwanego w odpowiedzi na wniesione zarzuty. Jednocześnie mając na uwadze treść weksła i wpisanie przez pierwotnego remitenta jako miejsca płatności weksła miasta K. (podczas gdy (...) S.A. ma siedzibę w W.) przed dokonaniem indosu, nie może budzić wątpliwości, że już wówczas planowane było zbycie wierzytelności wekslowej w drodze indosu na rzecz powoda, który ma siedzibę w K.. Świadome działanie z pokrzywdzeniem dłużnika wynika nie tylko z tej okoliczności, ale z całokształtu okoliczności przedstawionych przez Sąd I instancji, powołując się następnie w trakcie procesu na niemożność korzystania z zarzutów tzw. subiektywnych, a jednocześnie podnosząc zarzuty merytoryczne przeciwko zarzutom pozwanego, z których wynika bardzo dobra znajomość zarówno przebiegu współpracy stron, jak i samej działalności (...) S.A. Ten ciąg zdarzeń pozwala na przyjęcie domniemania, że wierzyciel nabywając weksel dążył do tego, by pozbawić dłużnika wekslowego możliwości dalszego podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, których ocenę indosatariusz mógł przeprowadzić w dacie nabycia praw z weksła, a to Sąd kwalifikuje jako działanie na szkodę dłużnika. W sytuacji gdy strona powodowa znając sytuację faktyczną oraz przede wszystkim samą umowę nabyła wierzytelność

wekslową (będąc firmą windykacyjną, która dowolnie wybiera wierzycieli, które chce nabyć) w drodze indosu (a w dacie wypełnienia weksla zbycie wierzycieli było już co najmniej planowane) i swoją obronę w procesie opiera w pierwszej kolejności na przepisie art. 17 prawa wekslowego, nie może budzić wątpliwości, że świadomie dążyła do pozbawienia pozwanego możliwości podnoszenia zarzutów dotyczących ważności umowy, których zasadność mogła sama zweryfikować w oparciu o treść umowy współpracy, co spełnia przesłanki działania na szkodę dłużnika.

Zarzut nieważności czynności prawnej, na podstawie której wręczono weksel, należy do zarzutów subiektywnych przeciwko żądaniu zapłaty z weksla, niwecząc obowiązek zapłaty sumy wekslowej, i może być podnoszony przeciwko kontrahentowi ze stosunku podstawowego, a w przypadku nabywcy wierzycieli w drodze indosu – w razie zajścia przesłanek o których mowa w art. 17 prawa wekslowego. Przepis art. 353¹ k.c. ogranicza swobodę umów z uwagi na sprzeczność jej treści lub celu z prawem, właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego lub zasadami współżycia społecznego i poprzez pryzmat tych ostatnich klauzul generalnych badane były treść oraz cel umowy łączącej pozwanego z (...) S.A. Należy podzielić pogląd prezentowany przez stronę powodową, że zjawisko nierównorzędności stron jest w społeczeństwie gospodarującym na zasadach rynkowych normalne. Jednak zadaniem systemu prawnego jest zapobieganie jego negatywnym konsekwencjom, a instrumentem tego jest właśnie wyłączenie nieskrępowanej swobody umów w przypadku stwierdzenia, że treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Odnośnie zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego podnosi się, że w dziedzinie stosunków zobowiązaniowych, z których znaczna część służy wymianie dóbr i usług, podstawowe znaczenie ma wymóg zapewnienia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Przede wszystkim, choć nie wyłącznie, ocenie z punktu widzenia słuszności kontraktowej podlega stosunek wartości świadczeń w umowach dwustronnie zobowiązujących. Podkreśla się, że o naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wówczas, gdy zawarta przez strony umowa nie jest wyrazem jej w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy, a kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub wynikającym z niedbalstwa) swojej przewagi (w tym w zakresie wiedzy prawniczej), przy czym wskazuje się, że przy szczególnie rażącej nierównowadze uprawnień i obowiązków można uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego również umowę ukształtowaną na skutek niedołożenia należytej staranności przez pokrzywdzonego, a to ze względu na naganne wykorzystanie przez kontrahenta lekkomyślności pokrzywdzonego. Zachowanie wymogu zapewnienia słuszności kontraktowej podlega kontroli przede wszystkim ze względu na wartość świadczeń stron umów wzajemnych oraz wymaga ustalenia, czy strony równomiernie obciążone są obowiązkami i wyposażone w uprawnienia różnych postaci. Podkreśla się konieczność zapewnienia wzajemności lub odpowiedniości uprawnień oraz proporcjonalności uprawnień, tj. dostosowania ich zakresu do rzeczywistej potrzeby ochrony interesów uprawnionego. Za miarodajną przyjmuje się tezę, iż spreczna z zasadami współżycia społecznego jest umowa, w której strona zobowiązała się do nadmiernego świadczenia w wyniku przyjęcia błędnych założeń kalkulacyjnych, jeżeli mimo dołożenia maksimum staranności nie mogła ona osiągnąć planowanego obrotu i dochodu, a zapłacenie przez nią całej zryczałtowanej należności pozbawiłoby ją środków niezbędnych do zapewnienia minimum egzystencji (P. Machnikowski System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 5, Warszawa 2006, s. 451, k. 495 – 496). Przedmiotowa umowa jako całość, a w szczególności zapisy dotyczące kar umownych, naruszają zasadę swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c. – zawarcie umowy nie było wyrazem rozważnie podjętej decyzji pozwanego, a na treść tej decyzji wpłynął brak koniecznej wiedzy prawniczej pozwanego, co praktycznie uniemożliwiło mu zapoznanie się i zrozumienie treści umowy, a sposób sformułowania umowy – fachowe słownictwo, nadmierne skomplikowanie zapisów, stosowanie systemu odesłań do innych zapisów umowy, umieszczanie postanowień dotyczących kar umownych w różnych niezwiązanych ze sobą miejscach umowy, pozwala na przyjęcie, że (...) S.A. w sposób świadomy korzystał ze swojej przewagi w zakresie wiedzy prawniczej, formułując zapisy umowy w sposób rażąco niesprawiedliwy, niezapewniający minimalnej proporcjonalności uprawnień, przy rażącej niewspółmierności obowiązków. Treść umowy została skonstruowana w ten sposób, że pozwany w zasadzie nie mógł jej zakończyć bez nieproporcjonalnego w stosunku do minimalnych zysków uszczerbku, a jej postanowienia przy powiązaniu z ciągłym zagrożeniem w postaci

rozwiązania umowy skutkującego obowiązkiem zapłaty bardzo wysokich kar umownych świadczy o niezachowaniu elementarnych zasad proporcjonalności świadczeń, w tym uprawnień (...) w stosunku do możliwych negatywnych konsekwencji naruszenia zapisów umowy przez kontrahenta. Analiza zapisów umownych musi prowadzić do oczywistego wniosku o rażącej dysproporcji uprawnień stron w zakresie rozwiązania umowy, ograniczeniu możliwości zarobkowania przez partnera poprzez zawarcie umowy z innym podmiotem niż (...) przy braku jakichkolwiek ograniczeń ze strony (...) odnośnie zawarcia umowy z osobą działającą w tej samej miejscowości co kontrahent, rażącej nierównomierności stron w zakresie wyznaczania terminów do wykonania poszczególnych obowiązków, rażącej dysproporcji obowiązków w zakresie przenoszenia praw przez strony oraz w zakresie jednostronnych zmian umowy, rażącej nierównomierności stron w zakresie odpowiedzialności przy w istocie wyłączeniu jakiejkolwiek odpowiedzialności (...) z tytułu niewykonania umowy, rażącej nierównomierności uprawnień i obowiązków stron w zakresie ujawniania sytuacji wewnętrznej przedsiębiorstwa i ustanawiania zabezpieczeń oraz wreszcie wpłatanie zapisów dotyczących odpowiedzialności z innych tytułów w niezwiązane z nimi postanowienia umowne. Umowa jest skonstruowana w taki sposób, by w stwarzać wrażenie równorzędności stron w przypadku danych uprawnień lub obowiązków, by następnie w rozwinięciu danego punktu całkowicie tę równość przekreślić.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, iż przedmiotowa umowa jako całość stoi w rażącej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie gwarantując jakiejkolwiek równorzędności stron i stawia pozwanego w sytuacji, w której jest on całkowicie uzależniony od swojego kontrahenta i jego decyzji co do naliczenia kar umownych bądź dalszego trwania umowy.

Przy przyjęciu w pełni uprawnionego powołania się na zarzuty subiektywne oraz nieważności umowy, nieuwzględnienie pozostałych zarzutów apelacyjnych nie wymaga już szczegółowego uzasadnienia. Niemniej jednak należy wskazać, iż same okoliczności wynikające z dokumentów zgromadzonych jako materiał dowodowy pozwalały na przyjęcie tych dwóch podstawowych okoliczności, o jakich mowa powyżej, niweczących zasadność żądania strony powodowej. Nadto w sytuacji, gdy Sąd wskazuje na reprezentowanie spółki (...) przez pełnomocników strony powodowej czy posługiwanie się przez spółkę (...) adresem do korespondencji strony powodowej, trudno z faktami tymi dyskutować czy je deprecjonować. Co istotniejsze jednak, sam materiał, jak już wskazano, zgromadzony w aktach sprawy pozwalał na przyjęcie działania na szkodę dłużnika wekslowego. Co zaś się tyczy zarzutu naruszenia art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, umyka z pola widzenia strony powodowej, iż zgodnie z art. 82 § 1 u.s.p. sędzia ma obowiązek postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, tj. realizować podstawową zasadę wymierzania sprawiedliwości w każdej sprawie poprzez stanie na straży prawa, wymierzanie sprawiedliwości zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie i według swego sumienia, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości, a gwarancja niezawisłości zawarta jest w art. 178 § 1 Konstytucji RP. Sąd w sytuacji uzasadnionych wątpliwości co do rzeczywistych pobudek wierzyciela domagającego się ochrony prawnej, kosztem sprawiedliwego osądu sprawy nie jest ograniczony formalizmem procesowym albowiem wypaczałoby to ideę wymiaru sprawiedliwości co do zasady. Podniesiony zarzut naruszenia art. 382 § 2 k.p.c. należy rozumieć jako w istocie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy absolutnie zarzutu tego nie podziela, albowiem uzasadnienie sporządzone jest w sposób wystarczający dla dokonania oceny procesu, jaki doprowadził do wyciągnięcia w sprawie wniosków końcowych, a co za tym idzie do wydania rozstrzygnięcia jak w sentencji wyroku. Zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecznictwem Sądu Najwyższego jedynie ewidentne braki w uzasadnieniu pozwalają na wzruszenie orzeczenia pierwszo instancyjnego w oparciu o tego typu zarzut. Nie może również uchodzić z pola widzenia, iż zarzut ten został postawiony przed sporządzeniem uzasadnienia wyroku. W zakresie zarzutu naruszenia art. 485 § 2 k.p.c. oraz art. 486 § 2 k.p.c. należy wskazać na brzmienie art. 485 § 2 k.p.c., który odwołuje się do obliwu wydania nakazu zapłaty o ile treść i prawdziwość dokumentu nie nasuwa wątpliwości. W tym wypadku wątpliwości jakie powziął Sąd Rejonowy były w pełni uzasadnione. Nie mogą również ostać się zarzuty przeciwko działaniu Sądu z urzędu. Wystarczy jedynie przytoczyć jedną z tez zawartych w wyroku SN z dnia 9 lipca 2009 r. w sprawie III CSK 341/08, gdzie Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdza, iż adresatem norm dotyczących postępowania dowodowego i jego ograniczeń poza stronami sporu jest także sąd orzekający, ale tylko w zakresie, w jakim ograniczenia te nie uniemożliwiają sądowi rozpoznania sprawy. Dopuszczenie zatem dowodów z urzędu może wynikać z konieczności ustalenia stanu faktycznego, ze względu na dowody prawidłowo zgłoszone przez stronę, co nie okazuje się korzystne dla drugiej strony i dlatego spotyka się z jej

opozycją. Aktywność procesowa pozwanego szła niewątpliwie w kierunku udowodnienia działania strony powodowej w warunkach świadomości pokrzywdzenia dłużnika wekslowego. Sąd uzupełnił jedynie te dowody o okoliczności znane mu z urzędu, na co zwrócił uwagę stron zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 oraz w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przy wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej na kwotę 14.175 zł. Stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się m.in. wynagrodzenie pełnomocnika. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza bowiem, że strona, która przegrała sprawę zobowiązana jest do zwrotu na rzecz przeciwnika poniesionych przez niego kosztów procesu. Z kolei z zasady kosztów niezbędnych i celowych wynika, że strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi tylko te koszty procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw. Strona powodowa jest niewątpliwie stroną przegrywającą proces, a kosztom poniesionym przez pozwanego na wynagrodzenie pełnomocnika nie można odmówić przynależności i celowości.

Uzasadnienie zdania odrębnego

Kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji ma ustalenie czy pozwany skutecznie wykazał świadome działanie na jego szkodę przez stronę powodową - posiadacza weksla. Zgodnie z art. 17 prawa wekslowego dopiero wtedy mogą być brane pod uwagę zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wystawcą. Przywołany przepis określa kolejność ustaleń jakie powinny być dokonywane przez sąd na podstawie zaoferowanego przez strony lub też zgromadzonego przez niego materiału dowodowego. Ustalenie świadomego działania na szkodę dłużnika warunkuje potrzebę badania zarzutów osobistych dłużnika. Dopiero przesądzenie tej pierwszej okoliczności otwiera możliwość i potrzebę badania drugiej.

Posiadacz, nabywając weksel, działa na szkodę dłużnika, jeżeli kumulatywnie są spełnione następujące warunki :

- ma wiadomość o istnieniu określonego zarzutu,
- wiadomość ta po stronie nabywcy istnieje w chwili nabycia weksla,
- nabycie weksla jest dobrowolne,
- nabywca ma przekonanie, że zarzuty są prawnie uzasadnione i że będą istniały w chwili płatności weksla,
- nabywca weksla musi mieć świadomość, że przez nabycie weksla pozbawia dłużnika zarzutów osobistych,
- nabywca weksla musi mieć świadomość, że na skutek nabycia weksla przez niego i pozbawienia dłużnika zarzutów osobistych ten ostatni poniesie szkodę,
- fakt uniemożliwienia podniesienia zarzutów osobistych przez nabycie weksla, musi też być dla dłużnika obiektywnie szkodliwy. Nie ma zaś szkodliwych skutków wówczas, jeżeli dłużnik może poza stosunkiem wekslowym skutecznie bronić swych praw przeciwko indosantowi. Powyższe poglądy, z którymi w pełni się utożsamiam pochodzą z opracowania I. R., Prawo Wekslowe Komentarz, str. 133-134 Wydawnictwo Pia Print s.c. Warszawa 1994 r. Moim zdaniem materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji nie pozwala na ustalenie, że nabywca w chwili nabycia weksla miał przekonanie, iż zarzuty pozwanego są prawnie uzasadnione. Nie zostało też wykazane, że celem nabycia weksla było pozbawienie dłużnika możliwości podnoszenia zarzutów osobistych. Nie można tak istotnych okoliczności ustalać na podstawie domniemań na podstawie art. 231 Kpc opartych na powiązaniach osobowych remitenta i indosatariusza. Jeżeli Sąd Rejonowy widział potrzebę wyjaśnienia tych okoliczności powinien z urzędu np. przeprowadzić dowody z zeznań pracowników indosanta i indosatariusza,

który brali udział przy wypełnianiu weksla i dokonywaniu indosu celem ustalenia jakie okoliczności dotyczące wiarytelności wekslowej są standardowo przekazywane przez indosanta nabywcy weksla czy np. z dokumentacji jaka jest przekazywana indosatariuszowi przy okazji sporządzania indosu i wydania weksla. Działania takie nie zostały podjęte. Najistotniejszy jest dla mnie jednak ostatni z warunków, które muszą być spełnione aby można było uznać, że posiadacz weksla działa na szkodę dłużnika. Fakt uniemożliwienia podniesienia zarzutów osobistych nie ma szkodliwych skutków dla dłużnika, jeżeli ten może poza stosunkiem wekslowym skutecznie bronić swych praw przeciwko indosantowi. Nie wynika z akt sprawy aby takie działania dłużnik podejmował i zostały one skutecznie zakwestionowane a są teoretycznie możliwe. Nie zostało zatem wykazane przez pozwanego aby strona powodowa świadomie działa na jego szkodę nabywając weksel za pomocą indosu. W tych okolicznościach nic odnoszę się do tej części rozważań Sądu I instancji, które dotyczą nieważności umowy uznając, że jej analiza jest zbyt ciężka w sytuacji kiedy pozwany nie wykazał świadomego działania na jego szkodę przez indosatariusza. Moim zdaniem konstrukcja uzasadnienia świadczy o tym, że to stwierdzona przez Sąd I instancji nieważność umowy przesądziła o dopuszczalności podniesienia przez pozwanego takiego zarzutu a nie wykazanie przez tego ostatniego, że indosatariusz działa świadomie na jego szkodę, co uznaję za niedopuszczalne. Takie naruszenie jednej z podstawowych cech zobowiązania wekslowego jakim jest jego abstrakcyjność, w którym to rodzaj zarzutu a nie okoliczności wymagane przez ustawodawcę decydują o możliwości egzekwowania odpowiedzialności wekslowej sprowadzają ten papier wartościowy wyłącznie do roli dowodowej i stawiają pod dużym znakiem zapytania sens posługiwania się nim w obrocie gospodarczym.